Cena 60 hal

Nowy Dziennik
wychodzi codziennie rano
z wyjątkiem poniedziałków —
Adres
redakcyi i administracyi
Kraków, ul. Stra...
... telefon: 579. ... 1556,
Rękopisów nie zwraca się.
...
Konto P. K. O. Nr. 141.129
...Galicyjskiej
...Wydawniczej
w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie
mies. 14 K. kwart. 41 Kor.,
z odnoszeniem do domu
mies. 16 Kor. kwart. 48 Kor.
Na prowincyi 16, kwart. 48 K.
Za granicą: mies. 18 Kor.
kwart. 54 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—). Tekst: 1 w. pet. 5 (Mk. 5·—)
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: Kor. 25

Rok II. Kraków, niedziela 9 listopada 1919. **Nr. 246**

Antysemityzm a demokracya.

Kraków, 8 listopada.

(*b*) W Niemczech wezbrał obecnie bardzo silnie prąd antysemicki. Stronnictwa p r a w i c o w e, a więc konserwatywne, klerykalne, junkierskie, otwarcie go popierają. Czynią to z dwóch głównie powodów: 1. aby ogólne niezadowolenie ludu skierować od siebie, tj. od właściwych winowajców wojennych, ku Żydom, jako przedmiotowi najsłabszego oporu, 2. aby w mętnej wodzie, wśród zamieszek antysemickich, łatwiej dojść do swoich reakcyjnych celów. Jak wobec tego stanowiska reakcyi zachowuje się d e m o k r a c y a niemiecka?

Zachowanie się demokracyi niemieckiej wobec wzmożonego antysemityzmu w republice niemieckiej nie musi widocznie stać na wyżynie ideałów demokracyi, skoro w jednym z ostatnich numerów »Berliner Tageblatt« (z 2 bm.) zastanawia się prof. G e r l a n d nad skuteczniejszemi niż dotychczas metodami w a l k i z antysemityzmem. To jednak, co mówi prof. Gerland, tchnie tak szczerym zapałem i świadczy o tak głęboko ugruntowanych przekonaniach demokratycznych, że rehabilituje w pewnej mierze demokracyę niemiecką wogóle, a z drugiej strony posłużyć może demokracyi we w s z y s t k i c h innych krajach — nie tylko w Niemczech! — za przykład, jak p r a w d z i w y demokrata zachować się powinien wobec antysemityzmu.

Prof. Gerland odrzuca przedewszystkiem dotychczasowe metody walki demokracyi niemieckiej z antysemityzmem, jako nieskuteczne, nieprowadzące do celu i sprzeciwiające się zasadom i duchowi demokracyi. Odrzuca więc: 1. tę metodę, która antysemitom z obozu reakcyjnego wykazuje ich spokrewnienie z Żydami, żydowską przymieszkę w ich krwi, 2. metodę przemilczania antysemityzmu »ze względów taktycznych«, przechodzenia nad nim do porządku dziennego (co u ludu wywołuje wrażenie tolerowania i godzenia się na argumenty antysemitów; — a tak postępuje demokracya w P o l s c e !), 3. metodę zbijania w drodze rzeczowych argumentów zarzutów antysemitów; metoda ta mogłaby doprowadzić do pewnych pomyślnych rezultatów, ale absolutnie skuteczną ona n i e b ę d z i e, gdyż »przeciwko sentymentom nie pomoże, lub przynajmniej mało pomoże, refleksya«. Taktyka wrogów pozostanie tu zawsze ta sama: »Tut nichts, der Jude wird verbrannt«.

Cóż więc pozostaje? »J e d e n pozostaje tylko, mojem zdaniem, — powiada prof. Gerland — środek dla zwalczania atysemityzmu, tego najhaniebniejszego zjawiska naszego czasu, a mianowicie, abyśmy, my sami (scil. demokraci), z a a t a k o w a l i g o z b e z względną energią, piętnując go w całem jego nagiem, niesłychanem, brutalnem, niekulturalnem bezprawiu. Mamy przecież faktycznie wszelką broń; nie mamy się czegokolwiek obawiać! P o w i e d z m y ż r a z w r e s z c i e p r a w d ę, powiedzmy, że antysemityzm ten jest n a j w i ę k s z ą h a ń b ą k u l t u r n ą, jaka się dzisiaj szerzy w Niemczech! Wymierzmy cios nieprzyjacielowi, na jaki zasługuje, i nie bójmy się wypowiedzieć twierdzenia, które wyraża jedynie tylko ostatnią konsekwencyę naszego programu, k o n s e k w e n c y ę p r a w a ! Gdyż to, co antysemityzm czyni tak nieznośnem, to fakt, że szerokie koła żyjących od stuleci w Niemczech obywateli mają nagle zostać postawione poza nawias prawa, że przypadkowość pochodzenia i urodzenia ma stać się decydującą, i że idea równouprawnienia, podarta w strzępy, ma zostać zmieniona w swe przeciwieństwo. W y p o w i e d z m y t y l k o p r a w d ę ! J e s t o n a t a k d a l e c e n i e p o k o n a l n a, ż e n a d ł u ż s z ą m e t ę n i k t s i ę j e j o p r z e ć n i e z d o ł a, a n i n a g r u n c i e r e f l e k s y i a n i t e ż n a g r u n c i e u c z u c i a... Nie walczymy w obronie prawa, aby bronić bezprawia, ale największe bezprawie widzimy w brutalnej negacyi prawa przez siłę. Na tej zasadzie opierając się, musimy zwyciężyć...« (Podkreślenia pochodzą od autora).

Wkońcu rozprawia się prof. Gerland z zarzutem: a co powiedzą wyborcy, gdy my, demokraci, wystąpimy przeciw antysemityzmowi?... I tu zdobywa się prof. Gerland na słowa, pełne męstwa, siły i prawdziwego ducha demokratycznego. Kto chce być przywódcą ludu, temu nie wolno schlebiać n i z k i m jego instynktom, ani nie wolno mu ich tolerować, ten musi te instynkty z w a l c z a ć, a apelować do n a j l e p s z y c h instynktów mas. Nie tłum ma kierować przywódcą, ale przywódca tłumem! „K t o w k w e s t y i t a k i e j, j a k n i n i e j s z a m i l c z y, t e n n i e j e s t w o d z e m“. I jeszcze jedno: Stronnictwa mogą i muszą ze sobą współpracować i czynić sobie wzajemne ustępstwa. N a p u n k c i e a n t y s e m i t y z m u n i e m o ż e b y ć j e d n a k m o w y o k o m p r o m i s i e, gdyż tu istnieje: albo — albo. Wszelkie paktowanie był by w tej kwestyi zrezygnowaniem z własnego stanowiska, milczenie byłoby tu zaprzeczeniem własnego światopoglądu, a więc zdradą własnej sprawy. A to byłoby wszystkiem innem prócz — demokracyi! W interesie demokracyi i honoru Niemiec żąda prof. Gerland c z y n n e j walki z antysemityzmem, — z antysemityzmem, — kończy autor, — który tylko tak długo będzie żył, dopóki nie ogłosi się p r a w d y o nim, dopóki się go nie s c h a r a k t e r y z u j e. —

Oto, co p r a w d z i w a demokracya ma do powiedzenia o antysemityźmie! Pragnęlibyśmy, aby słowa prof. Gerlanda znalazły oddźwięk także i wśród demokracyi p o l s k i e j. Nie tej demokracyi, która się zwie „narodową“ i nie tej, która się mieni „ludową“, bo t e demokracye są w istocie ostojami r e a k c y i. Ale na myśli mamy demokracyę p o s t ę p o w ą. Na punkcie antysemityzmu nie różni się ona bowiem — na swą korzyść — w n i c z e m od demokracyi niemieckiej, do której zwrócił się ze swoim apelem prof. Gerland.

Przed nową sytuacyą na Węgrzech.

Porozumienie przedstawicieli stronnictw z wodzem armii narodowej.

BUDAPESZT. (Tel. wł.) Głównopełnomocnicy koalicyi Clark zaprosił wczoraj popołudniu do siebie przedstawicieli partyi narodowej, drobnowłościaństwa, narodowych demokratów i socyalnych demokratów i przyjął ich w obecności naczelnego wodza węgierskiej armii narodowej Horthyego. Po przywitaniu obecnych świadczył Clark, że uważa za korzystniejsze, by przedstawiciele stronnictw porozumieli się z naczelnym wodzem nie w jego obecności, poczem wyszedł. Naczelny wódz Horthy upoważnił po zakończeniu obrad przedstawicieli stronnictw do ogłoszenia następującego oświadczenia: Wkroczenie armii narodowej do Budapesztu nie będzie oznaczało zaprowadzenia dyktatury wojskowej, gdyż armia podporządkowuje się rządowi powstałemu z woli ludu. Gen. Horthy zaznacza, że armia stoi na stanowisku równouprawnienia obywatelskiego i że zarówno bolszewizmu będzie także bezlitośnie zwalczała, jak również nie ścierpi naruszenia równości obywatelskiej przez członków armii. Według sprawozdanta Lovaszyego w klubie narodowego stronnictwa krajowego, doprowadziła również konferencya do porozumienia we wszystkich dotąd spornych kwestyach.

Gabinet Friedricha — obalony. Utworzenie gabinetu koalicyjnego.

BUDAPESZT, (Tel. wł.) Z powodu dojścia do skutku porozumienia między przedstawicielami stronnictw a naczelnym wodzem nastąpił w kołach politycznych zwrot, po którym sfery liberalne oczekują szybkiego wyjaśnienia sytuacyi. Istotą wyniku obrad jest to, że wojska poddaje się bezpartyjnemu rządowi koalicyjnemu, wobec czego porzuca wszelkie dążenia partykularne. Równocześnie istnieje podstawa dla wstąpienia partyi liberalnej do gabinetu koncentracyjnego, w którym weźmie również udział partya chrześcijańsko-społeczna. W tych warunkach premier Friedrich oświadczył gotowość u s t ą p i e n i a. Jako jego ewentualnego następcę wymieniają hr. Stefana B e t h l e n a, który gorliwie pracuje nad dojściem do skutku gabinetu koalicyjnego, w samym gabinecie jednak nie chce wziąć czynnego udziału. Jako dalszych ewentualnych następców Friedricha wymieniają hr. Jana H a d i k a i hr. Pawła T e l e k y'ego. Gabinet Friedricha można już uważać za obalony.

Obrady nad traktatem w Ameryce — na martwym punkcie.

Amsterdam. (B. K.) „New. York Times“ donoszą: W Waszyngtonie panuje ogólne wrażenie, że obrady nad traktatem pokojowym doszły do punktu martwego. Istnieje jednak możliwość, że ratyfikacya traktatu nastąpi na sesyi kongresu, mającego się zebrać z końcem tego miesiąca.

Paryż — pierwszą siedzibą Rady Ligi narodów.

Paryż. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zwróciła się Rada najwyższa do Wilsona o przyzwolenie na zwołanie Ligi narodów po ratyfikacyi traktatu pokojowego. Odpowiedź Wilsona jeszcze nie nadeszła, atoli Paryż został już przeznaczony na siedzibę pierwszej Rady Ligi narodów.

Czechosłowacya ratyfikuje traktat.

PRAGA. (Tel. wł.) Wydział ministerstwa spraw zagranicznych przyjął wczoraj po referacie pos. Hoena do wiadomości traktat pokojowy, który dziś zostanie przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu. Zgromadzenie Narodowe przyjmie go szybko dla umożliwienia ministrowi spraw zagranicznych Beneszowi wyjazdu do Paryża już w tę sobotę.

Afera korupcyjna w Pradze

PRAGA. (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów ma minister sprawiedliwości udzielić oficyalnego wyjaśnienia w sprawie afery Jiraka. W dochodzeniach zostali przesłuchani ministrowie. Benesz i Rasin. Usiłowania obrony, zmierzające do wypuszczenia Jiraka na wolność, nie odniosły skutku. Jirak znajduje się nadal w areszcie.

Strejk kupiecki w Czechach.

Z powodu uprzywilejowania konsumów.

Praga. (Tel. wł.). Dnia 15 bm. ma wybuchnąć strejk wszystkich kupców i przemysłowców Czechosłowacyi dla zaprotestowania przeciw uprzywilejowaniu konsumów. Strejk ma objąć również aptekarzy.

Dymisya ministra Łukaszewicza.

WARSZAWA. (Telefonem.) Minister wyznań religijnych i oświecenia publ. prof. Łukaszewicz podał się do dymisyi.

Reorganizacya gabinetu rzeczą zadecydowaną.

WARSZAWA, (Telefonem) Według informacyi otrzymanych z kół poselskich reorganizacya gabinetu jest rzeczą prawie zadecydowaną. Z obecnych członków rządu wejdą do nowego gabinetu tylko 2 lub 3 ministrowie. Nowy gabinet będzie miał wyraźny program i ustaloną fizyognomię polityczną.

Układ z Gdańskiem.

WARSZAWA. (Telefonem). W ministerstwie spraw zagr. została podpisana umowa z delegatami gdańskimi. Układ ten jest pomyślny dla Polski. W imieniu miasta Gdańska podpisali układ polscy członkowie komisyi konstytucyjnej w Gdańsku.

Przeciw posłowi Reizesowi.

WARSZAWA, (Telefonem) Do Sejmu nadszedł wczoraj list ze Z ł o c z o w a z protestem przeciwko posłowi Reizesowi, podpisanym przez ludność chrześcijańską i żydowską (?), gdyż Reizes będąc agentem (?) rządu ukraińskiego (!) szkodził (?) sprawie polskiej.

Przegląd polityczny.

Bilans konferencyi pokojowej.

Wobec wiadomości o bliskim rozwiązaniu konferencyi pokojowej, przeprowadza znany polityk i publicysta Pertinax w »Echo de Paris« bilans jej prac. Amerykanie nie ukrywali już swego zniecierpliwienia i zapowiedzieli rychły wyjazd. Pertina zastanawia się w swym artykule nad tem, czego konferencya pokojowa ze swego programu jeszcze nie dokonała. Wersalski traktat pokojowy został ratyfikowany, problem ten trzeba jeszcze jednak rozwiązać w kierunku jego wykonania. Traktat z Saint Germain jest bliskim ratyfikacyi, został jednak wstrzymany z powodu stanowiska Serbii i Rumunii. Kwestya Adryatyku zupełnie jeszcze nie jest rozwiązaną a bułgarski traktat pokojowy wywoła jeszcze wiele niesnasek, ponieważ Ameryka nie chce Grecyi przyznać zachodniej Tracyi. Prócz tych problemów, będących w zawieszeniu, trzeba zawrzeć jeszcze 3 traktaty pokojowe: z Turcyą, Rosyą i Węgrami. Co do utworzenia Dyrektoryatu wojskowego mającego czuwać nad wykonaniem traktatu wersalskiego, nie powzięto dotąd żadnej decyzyi, gdyż oczekuje się odpowiedzi Anglii, Ameryki i Włoch w tej sprawie. Kwestya Adryatyku, która dotyczy także układu z Saint Germain, zależy od Ameryki, któ ra odrzuciła propozycye kompromisowe Tittoniego. Również Ameryka czyni trudności co do zachodniej Tracyi. Sir George Clark wyjechał z polecenia konferencyi pokojowej do Budapesztu dla doprowadzenia do skutku utworzenia gabinetu koalicyjnego, w skład którego wchodziliby również socyaliści. Prawdopodobnie jednak akcya jego nie odniosła powodzenia. Lud węgierski jest usposobienia monarchicznego i grupuje się około starych partyj. Kwestyę zawarcia pokoju z Rosyą i Turcyą woli autor zamilczeć.

Wobec tych warunków powstaje pytanie, czy konferencya pokojowa wogóle może się rozwiązać względnie zamienić się w Radę bez żadnego autorytetu. Możliwość bankructwa konferencyi pokojowej spowodował senat amerykański. Z powodu nie od udziału Ameryki w pracach konferencyi ukształtuje się problem jej istnienia względnie rozwiązania. Pertinax spodziewa się, że Ameryka zrozumie, iż na wynik jej decyzyi spogląda stary kontynent z biciem serca.

Nowy plan homerulu dla Irlandyi.

Londyński korespondent »Manchester Guardian« donosi, że komisya rządowa dla kwestyi irlandzkiej wypracowała następujący plan: Zostanie utworzony parlament dla całej Irlandyi, i tak każde pojedyncze hrabstwo będzie miało prawo zadecydowania, czy chce przystąpić do tego parlamentu, czy też nie. Te ostatnie hrabstwa stanowić będą samodzielny obszar z władzami administracyjnemi, przez siebie wybieranemi. Tak parlament irlandzki jakoteż władze administracyjne samodzielnych tych hrabstw podlegają jednak Naczelnej Władzy, zamianowanej przez Lorda — porucznika (naczelny dowódca wojsk stojących w Irlandyi. Red.) i irlandzką Tajną Radę. Uprawnienia parlamentu irlandzkiego będą skoro tylko stosunki na to pozwolą, możliwie jeszcze te same co parlamentów dominiów. Wyjątek stanowić będą cła, które stać będą pod kontrolą Naczelnej Władzy, zamianowanej dla całej Irlandyi.

Rozprawa przeciw redaktorowi Wełkowiczowi odroczona.

WARSZAWA. (Telefonem). Na rozprawę sądową przeciw redaktorowi »Dziennika Nowego« Wołkowiczowi nie przybył z zaproszonych jako świadków poseł Dreszer. Przybyli tylko posłowie prof. Dębiński i D. Schipper. Wobec nie przybycia posła Dreszera świadka bardzo ważnego, postawił obrońca adw. Ettinger wniosek o odroczenie rozprawy, motywując go jeszcze tem że wkrótce ma ukończyć swe prace sejmowa komisya pińska i należy przeto czekać na rezolucye tej komisyi. Następnie przedstawił obrońca list, jaki otrzymał red. Wołkowicz od p. Rückwerta, który był w Pińsku podczas owych zajść. P. Rückwert donosi, że może podać listę świadków, którzy dostarczą cennego materyału w tej sprawie.

Prokurator odpowiada, że rozkaz gen. Listowskiego, który był rozesłany prasie przez PATa jako instytucyę rządową, zupełnie wystarczy dla rozprawy sądowej. Obrońca adw. Ettinger odpiera, że PAT jest tylko instytucyą półurzędową i że jedynie gdyby rozkaz gen. Listowskiego został wydrukowany w »Monitorze«, można by go uważać za dokument oficyalny.

Sąd uchwalił: 1) posła Dreszera skazać z powodu nieprzybycia na rozprawę na 100 marek grzywny, 2) List Ruckwerta odrzucić, 3) zażądać oryginału rozkazu gen. Listowskiego i odroczyć rozprawę na czas nieograniczony.

Prace komisyi pińskiej na ukończeniu.

Rezolucya pos. Dreszera.

Warszawa. (Telefonem) Na ostatniem posiedzeniu komisyi pińskiej proponowali posłowie Grünbaum i Schipper głosowanie nad 14 punktami które mają ustalić faktyczną stronę zajść pińskich. Poseł Dreszer sprzeciwił się temu, oświadczając, że komisya ma jedynie za zadanie ustalić prawdę urzędową (!), nie zaś faktyczną. Propozycye pp. Grünbauma i Schippera zostały odrzucone.

Natomiast za podstawę do dyskusyi służyła rezolucya pos. Dreszera. Na wstępie rezolucyi wskazuje on, że zajście w Pińsku było rezultatem stosunków między ludnością chrześcijańską a żydowską, wskutek czego władze miały mniemanie(!), że tamtejsza ludność żydowska służyła bolszewikom; dalej, że dużo jest winy po stronie antysemitów, ale niemniej też po stronie Żydów z powodu rozpowszechnienia zagranicą przesadzonych wiadomości (Więc Żydzi rozszerzali zagranicą „przesadzone" wiadomości o Pińsku, zanim te tragiczne zajścia miały tam miejsce? Chyba tak nielogicznie nie rozumuje p. Dreszer! P. Red.)

Rezolucya proponuje: Komisya ustala, że stracenie 34 Żydów w Pińsku odbyło się bez sądu, że nie było podstaw prawnych dla nałożenia kontrybucyi, i żąda zwrócenia tejże ludności, jak również wsparcia dla rodzin straconych.

Poseł Grünbaum oponował tylko tej części rezolucyi, w której mowa o rozpowszechnianiu zagranicą fałszywych wiadomości, gdyż niema to nic wspólnego ze sprawą pińską.

Poseł Kowalczuk był przeciw zwróceniu kontrybucyi. Wkońcu jednak zgodził się na rezolucyę pos Dreszera w całości.

Prace komisyi pińskiej są już na ukończeniu.

Sprawa spoczynku niedzielnego.

WARSZAWA. (Telefonem). Sprawa spoczynku niedzielnego będzie rozpatrywana na wtorkowem posiedzeniu sejmowem.

Doroczna konferencya syońska w Bazylei w styczniu 1920.

Zurych (Tel. wł.) Doroczna konferencya syońska odbędzie się w Bazylei w styczniu 1920 r. przy udziale ponad 100 delegatów ze wszystkich krajów. Organizacya syońska w Rosyi będzie miała prawo wysłać 34 delegatów.

Konferencya syońska w Rumunii.

Londyn. Żyd. biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: W dniach 16, 17 i 18 października obradowała tu konferencya syonistów rumuńskich przy udziale 200 delegatów. M. i. uchwalono założyć seminaryum hebrajskie, które będzie subsydyowane przez organizacyę syońską kwotą 40 000 lejów. Po konferencyi odbył się zjazd młodzieży akademickiej, na którym założono organizacyę narodowo-żydowskiej młodzieży akademickiej, obejmującą również młodzież akademicką z Bessarabii i Bukowiny.

Delegacya gmin żydowskich u Denikina.

LONDYN, Żyd. biuro korespondencyjne donosi z Rosyi południowej: Po zajęciu większej części Ukrainy z Charkowem i Odessą przez armię ochotniczą, udała się deputacya przełożonych gmin żydowskich na Ukrainie i w Rosyi południowej do Rostowa, by osobiście wręczyć Denikinowi memoryał w sprawie gnębienia i prześladowania Żydów. W memoryale tym wyliczono wszystkie pogromy i eksscesy antyżydowskie, jakie wywołane zostały przez armię Denikina. Jakkolwiek generał przyrzekł uczynić wszystko, by powstrzymać falę pogromów, to jednak delegacya powróciła w nastroju pesymistycznym z powodu chłodnego przyjęcia, jakiego doznała u generała.

O podniesienie prestige'u rządu angielskiego.

PARYŻ. (Tel. wł.) Parlamentarny sprawozdawca »Timesa« donosi, że rząd uchwalił celem podniesienia swego prestige'u rozpocząć w całym kraju agitacyę pod kierownictwem Lloyda George'a i Bonar Lawa. W czasie od 15 listopada do 15 grudnia ma się odbyć 200 zgromadzeń, na których przemawiać będą ministrowie. Szczególną uwagę poświęci się centrom przemysłowym. W Londynie przemawiać będą Lloyd George, i Bonar Law w obecności wszystkich ministrów.

Zwycięstwo partyi robotniczej w Londynie.

ROTTERDAM. (Tel. wł.) Wynik wyborów gminnych w Londynie przynióśł, zdaje się, zwycięstwo partyi robotniczej Do 3-go bm. wieczór zdobyła partya robotnicza w Londynie 358 mandatów, podczas gdy konserwatyści uzyskali 385 a liberali tylko 65 mandatów. W 9 gminach z 29 osiągnęła partya robotnicza absolutną większość. Spodziewa się ona uzyskać władzę przy przyszłych wyborach do parlamentu.

Niepokoje w Kairze.

ROTTERDAM. (Tel. wł.) Z Kairu donoszą: Wybuchłe tu niepokoje powtórzyły się jeszcze w dniu 3 bm. Dnia 4 bm odbyły się po nabożeństwie wielkie demonstracye na głównych ulicach miasta. Przebieg ich był bardzo burzliwy. Rozbito wiele sklepów, skonsygnowane oddziały wojskowe zrobiły użytek z broni. Jest wielu zabitych i rannych.

Gen. Clark o Petlurze.

LWÓW. »Wpered« donosi: Członek konferencyi pokojowej generał angielski Clark miał wysłać do Londynu długą depeszę o stosunkach na Ukrainie, w której zaznaczył, że mimo tego, iż w armii Petliury są »mało dyscyplinowane« elementy, Petlura będzie jednak panem całej Ukrainy, dzięki temu, że ludność ukraińska nie ma sympatyi dla Denikina i reakcyonistów, którzy go otaczają.

Rekonstrukcya gabinetu w Austryi.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Kor. Express donosi: W kołach politycznych utrzymują, że wkrótce nastąpi utworzenie gabinetu półparlamentarnego. W skład gabinetu mają wejść po jednym przedstawicielu każdej partyi, reszta miejsc ma być obsadzona przez fachowców. W kołach tych wyrażają życzenie, by gabinet taki wszedł w życie jeszcze przed końcem br.

Katastrofa węglowa we Wiedniu.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Kierownik urzędu węglowego radca dworu Kloss określił sytuacyę ogólną, jako bez wyjścia. Przywóz węgla z Czech wykazuje niebywały dotąd spadek. Dalsze oszczędności przy takim stanie rzeczy są wykluczone. Idzie obecnie o śmierć lub życie.

Kwestya urzędnicza.

W naszym ustroju państwowym jest wiele bolączek, na które nie zwraca się uwagi, o których sanacyę nikt się nie troszczy, mimo, iż jest ona możliwą i uwolniłaby państwo od wielkich wydatków, zaprzęgając do pracy siły zdolne a usuwając elementa do niej się nie nadające. Jedną z takich bolączek jest kwestya urzędnicza.

Państwo polskie znajduje się jeszcze w stanie budowy. Z trzech byłych zaborów jedynie w Małopolsce pozostali na swych stanowiskach dawni urzędnicy austryaccy Polacy, podczas gdy w Poznańskiem i Kongresówce tworzy się zupełnie nowy aparat urzędniczy. Opinia publiczna w całej Polsce żali się już oddawna na niesumienność w urzędowaniu, znajdującą swój wyraz w defraudacyach majątku państwa i obywateli, oraz w łapownictwie. Wobec słuszności tych żalów warto pogłębić ich przyczynę.

Jeszcze podczas wojny uczeni i ekonomiści francuscy rozważali sprawę stosunku państwa do urzędników i nieurzędników. Rezultatem ich obliczeń było, że obywatele nieurzędnicy utrzymują za wielką ilość urzędników; na 100 mieszkańców Francyi wypada 33 urzędników, podurzędników oraz służby etapowej; prócz utrzymania tych urzędników spada obecnie po zakończeniu wojny na państwo obowiązek utrzymania inwalidów, wdów i sierót po poległych oraz wielkiej ilości zwolnionych ze służby wysokich urzędników wojskowych, tak, że stosunek 100:33 zwraste do 100:60. Ciężar utrzymania tych 60 urzędników i ofiar wojny spada oczywiście na barki 100 obywateli-nieurzędników, wyniszczonych pożogą wojenną, którzy przed wojną utrzymywali tylko 33 ludzi. Fakt ten pociąga za sobą konieczność użyczenia nieurzędnikowi przynajmniej 5 krotnie większego zarobku, by mógł podołać szalonej drożyźnie i opłacać podatek w wysokości nie 33 procent lecz 60 procent dochodu.

Łatwo teraz pojąć, jakie znaczenie ma kwestya urzędnicza dla całego społeczeństwa.

Minister Biliński wyraził w swem exposé przekonanie, że tylko podwyższenie podatków pośrednich — konsumcyjnych może zapobiedz katastrofie finansowej, a nie odwrócą jej, zdaniem p. Bilińskiego, ani podatki progresywno dochodowe, ani jednorazowa danina majątkowa, gdyż chodzi tu o stałe utrzymywanie stanu urzędniczego.

Dlatego też trzeba jak najrychlej zaprowadzić reformy w urzędach, powołać do współpracy czynnik obywatelski i uwolnić państwo od roli niefortunnego przedsiębiorcy tam, gdzie gospodarka jego jest deficytowa i dyletancka. Pierwszym krokiem na tem polu musi być zniesienie przeróżnych urzędów zakupu i innych utworzonych tylko dla zatrudnienia całej rzeszy urzędników, a przynoszących państwu tylko szkodę. Wiadomem jest, że min. Biliński przed objęciem teki zobowiązał wszystkich ministrów, że nie będą otwierali nowych urzędów bez zezwolenia ministerstwa skarbu, ani też bez jego wiedzy nie będą podwyższali płac urzędników. To wystąpienie min. Bilińskiego zyskało poklask opinii publicznej, która jest do żywego zaniepokojona szerzącym się u nas tasiemcem biurokratyzmu. Trzeba raz zerwać z tym biurokratyzmem, a jedynym sposobem na to jest: zastosowanie jak najszerszego demokratycznego samorządu, powołanie na urzędników tylko najzdolniejszych jednostek bez względu na ich wyznanie i narodowość i stosowanie światłych ustaw, nie krępowanych żadną jednostronną doktryną partyjną.

Nadziei tych dotąd nie urzeczywistnił socyalistyczny rząd Moraczewskiego, ani obecny rząd reakcyjno narodowy, niby fachowy.

Obecny opłakany stan potrwa tak długo, jak długo ster rządów spoczywać będzie w rękach ludzi partyjnych, dla których jedynym drogowskazem jest protekcya i interes osobowy, a nie dobro ogółu społeczeństwa.

Rafał Pfeffer.

Miejski teatr powszechny.

Potasz i Perlmutter, amerykańska krotochwila w 3 aktach, napisał Montego Glass (opracował Ludwik Śliwiński).

Amerykańska prowiencyja farsy mó wi same za siebie: dowcip prymitywny, prostacki, bez pikanteryi, ale ten niewyszukany humor płynie nieprzerwaną strugą, wzbudzając na widowni kaskady śmiechu. Charaktery są całkiem czarne, albo całkiem białe, ze sztuki wyziera łzawy sentymentalizm i tania moralność, a takie przyprawy farsy są zupełnie niepotrzebne.

Obaj wspólnicy, posiadacze anielsko dobrych serc, od 10 lat się kłócą i godzą, skakają sobie do oczu, jak koguty, a kochają się jak gołębie, zaś na tle tej ich kłótliwości i miłości połyskują perły zabawnych, lubo dziecinnie naiwnych sytuacyi. Całą rzecz umieścił p. Śliwiński w środowisku żydowskiem, wychodząc snać z założenia, że dowcip wydobywać można z tej farsy jedynie przez złą polszczyznę, szczodrze upstrzoną w żydowskie wyrażenia, pokazywanie długiego nosa i żywą gestykulacyę. Ten punkt widzenia jest stanowczo błędnym, bo i bez żydowskości potrafiliby zdolni artyści wykrzesać z »Potasza i Perlmuttera« tę samą, a może większą skalę humoru. W Anglii napewno wykonawcy mówią na scenie literackiem (a nie przekręconym) językiem angielskim, a publiczność chyba się bawi.

Zarówno p. Jarmiński, jak i p. Zbucki odtworzyli swe kreacye tytułowe z iście amerykańskim humorem; wszystkie sceny tętniły życiem i niefrasobliwą wesołością; bardzo zamiennie i z powodzeniem opracowała swą rolę Ruty p. Klońska, wybornym adwokatem był p. Kucharski. Na pochwałę zasługują także pp. Krajewska i Lechowski. Niektórzy artyści byli zbyt sztywni.

X.

ZGRZYTY.

Z tureckiego!...

Kto materac ma na strychu,
A w tym materacu włosie,
Nigdy już nie zaśnie biedy,
Szczęście już skłonło mu się.

Niż dwóch znany pączek w mieście
Będzie pędził żywot tłuściej,
Niechaj tylko ma odwagę
I w ruch nowy przemysł puści.

Niech materac wypatroszy,
Włosie w tysiąc tutek wetka
Tak się robi papierosów
Jedna, druga, trzecia setka...

Bez koncesyi i podatku, —
Pel cyanel ładu strzega, —
Chłopak wrzeszczy: »Prezydenty
Z tureckiego!... z tureckiego!...

Koren.

KRONIKA.

Kraków, 8 listopada.

ZMIANY W RADZIE SZKOLNEJ KRAJOWEJ. Od czasu objęcia delegatury i prezydentury Rady szkolnej krajowej, dla Galicyi przez p. Stan. Sobińskiego, zaszły w personalnym składzie tej najwyższej magistratury szkolnej znaczne zmiany i tak: ustąpili z zajmowanych stanowisk inspektorowie krajowi: radca dr Franc. Majchrowicz, inspektor szkół średnich we Lwowie, oraz radcy Mieczysław Zaleski i Medard Kozecki. Dział administracyjno prawniczy przestał już prowadzić radca nam. Prokopowicz, a podobno ustępnie też radca nam. Bronisław Czarny, który ostatnio był zastępcą p. Zolla. Reizm inspektorskich szkół średnich we Lwowie objął po radcy Majchrowiczu inspektor krajowy radca Tadeusz Lewicki, filolog i autor podręczników szkolnych. Funkcye inspektorów kraj. objął dr lub też objąć mają w najbliższym czasie: prof. dr Ludwik Jaxa Bykowski, prezes tow. N. Szkół W., dyr. Pająk z Brzozowa i dyr. Miecz. Woykowski z Trembowli. Biurem prezydy alnem po p. Czernym kieruje insp. kraj. prof. dr Stan. Gayczak. Funkcye administracyjno-prawnicze po p. Prokopowiczu objął prof. Maryan Janelli dr praw doskonały znawca strony prawnej kwestyi szkolnych i spraw stanu nauczycielskiego. Przy dzielono też do tego referatu, zwłaszcza spraw pragmatyki służbowej, kilku profesorów gimnazyalnych.

Z KOMITETU POMOCY ŻYDÓW POLSKICH. Dnia 2 bm. odbył się w Krakowie zjazd wszystkich Komitetów lokalnych wchodzących w skład krakowskiego komitetu okręgowego. Przyby ło około 40 delegatów reprezentujących 14 miejscowości. Zjazd otworzył przewodniczący K. P. Ż. P. dr Rafał Landau, witając imieniem komitetu wszystkich delegatów i dziękując serdecznie za ich przybycie. W krótkiej przemowie podał historyę powstania komitetu, wyłuszczył jego cele i dążenia i podniósł, że w toku są właśnie prace przygotowawcze około stworzenia wiekszej instytucyi bankowej, mającej za zadanie przyjść z pomocą wszystkim, tym, których wojna pozbawiła środków lub pośrednio dotknęła. Wobec ogromu zadań, jakie nas czekają, konieczném jest zespolenie wszystkich warstw i grup żydowskich do wspólnej pracy, z pominięciem wszelkich różnic, sporów i waśni partyjnych, gdyż tylko wówczas będziemy mogli osiągnąć zamierzony przez Komitet cel. Podniósł dalej, że jednym z zadań dzisiejszego zjazdu ma być przeprowadzenie reorganizacyi Komitetów lokalnych. Następnie zabrał głos sekr. gen. Komitetu p. dr Nichtberger, przedstawiając przyczyny, które spowodowały powołanie do życia Komitetu, oraz ich dotychczasową działalność sposób powstania sekcyi oraz Komitetów lokalnych i zakończył gorącym apelem do obecnych, by siły swoje zespolili do wspólnej pracy nad odbudową ekonomiczną i kulturalną społeczeństwa żydowskiego. Potem zabrał głos sekr. Komitetu p. dr Hoffmann, przedstawiając w krótkości zarys regulaminu organizacyjnego dla Komitetów lokalnych i Komitetu okręgowego, w myśl którego ma nastąpić reorganizacya Komitetów. W dyskusyi zabierali głos, przedstawiciele wszystkich miejscowości, składając sprawozdania i wyrażając swoje życzenia co do dalszej akcyi. Po szczegółowej dyskusyi i wyjaśnieniach przez dr Nichtberga został zjazd zamknięty.

O ZNIŻENIE CEN LEKARSTW. Minister stwo zdrowia publicznego komunikuje: W celu obniżenia cen lekarstw ministerstwo zdrowia publicznego sprowadziło w swoim czasie większe transporty towarów aptecznych, dzieląc je pomiędzy aptekarzy i obniżając odpowiednio pozycye taksy aptekarskiej w stosunku do cen tych towarów. Wobec dodatniego wyniku, jakie dało powyższe zarządzenie, ministerstwo zdrowia publicznego poczyniło nowe zamówienie najniezbędniejszych towarów aptecznych. Pierwszy transport tych towarów już nadszedł i obejmuje olej rycynowy, oliwę stosowaną w lecznictwie, olej lniany, siarkę, wętę hydroskopijną i gazę hydroskopijną. Ekspedycya tych leków powierzona została w Kongresówce kooperatywie aptekarzy w Warszawie, w Małopolsce Towarzystwu „Pharma" w Krakowie oraz firmie Mikołasz i spółka we Lwowie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Piąty zeszyt „Ezry" miesięcznika akademików żyd. w Wiedniu, zawiera następujące prace: R Samuel — O naczym zależnie, E. M. Lipschuetz (Jerozolima) — Syoniści i język hebrajski, M. Bin Gorion — Mariyrium siedmiu, prof. dr Marmorek — O książce dla młodzieży żyd. i t. d. Adres: Wiedeń IX. Alserstr. Nr. 28.

WIKTOR ŁABUŃSKI na koncercie, który od będzie się w środę 12. bm. w sali „Sokoła" ode gra Beethovena. Sonatę E-dur op. 109., Brahmsa: 3 Intermezza i 10 walców oraz Liszta: Sonatę h-moll, Sposalizio i Mefistowalc. — Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska (hotel Saski).

KOMUNIKATY.

SZIR. Dziś o g: 5 pop. Walne Zgromadzenie »Sziru« w sali stow. kupców Grodzka 43.

Haszahar Przedświt. Dziś w sobotę o godz. 7½ wiecz. pienarne zebranie członków w lokalu Stradom 15.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: Dziady.
Niedziela pop. Ogród młodości. — wiecz. Dziady.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: Potasz i Perlmutter.
Niedziela pop.: Młynarz i jego córka — wiecz. Księżniczka Trebizondy.

REPERTUAR „BAGATELI"

Sobota pop. o g. 4. „Hiszpańska Mucha" wiecz. Kobieta bez skazy.
Niedziela pop. Hiszpańska mucha. — wiecz. Dudek.
Poniedziałek: Dudek.

NADESŁANE

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada

Natalia Rothblum — Hilel Naumen
Kraków
zaręczeni w październiku 1991
2172

Podziękowanie.

Składam serdeczne podziękowanie WP. Drowi Chełmowi Hilfsteinowi za opiekę i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby zakaźnej (czerwonki)
2269 Dawid Löffelholz ryg. med

Z kraju.

Bochnia. (Sprawy kahalne). Do przeszłości, niestety, należą czasy świetne, kiedyto miasto nasze świeciło przykładem dla ruchu narodowo-żydowskiego. Śmialiśmy się w duchu z niedowiarków i pesymistów, którzy ostrzegali przed nadmiernym optymizmem odnośnie do zapału, jaki ogarnął wszystkich niemal Żydów naszego miasteczka w chwili, kiedy spiesząc do urny wyborczej dokumentowali swą przynależność do partyi syońskiej.

A jednak krytycznemu umysłowi nie trudno było przewidzieć. Chwilowa bowiem jednomyślność i zapał nie były wywołane zrozumieniem i ukochaniem ideału narodowego, lecz troską i obawą o swe mienie i brodę, a i nieraz specyalnie w Bocheńskiem o... życie. W owym bowiem czasie, kiedy z okolic tłumnie uciekało żydostwo przed rozjuszonym bandytyzmem a los brzeskich współbraci ostrzegał, nie było czasu na różniczkowanie się pojęć i waśnie partyjne. Instynkt samoobrony kazał wszystkim uciec się pod obronę sztandaru syońskiego. Komitet lokalny ujął w swe dłonie kierownictwo i podpordkował swej dyrektywie nawet prześwietny kahał z komisarzem rządowym na czele. Lecz nie długo trwała ta idylla. Skoro tylko umilkły krzyki rabowanych i okazała się względna możliwość dowiezienia całej brody z Bochni do Krakowa, odłam najbardziej w powyższych wypadkach eksponowanego żydostwa a więc ortodoksi a z nimi »zreformowany« kahał odsunęli się zupełnie od ruchu narodowego i popadłszy w dawną bierność, szkodzą — o czem później dokładniej — naszej i swojej sprawie.

Na czele kahału stoi były c. k., obecnie »tylko« komisarz rządowy, popularny swą niepopularnością, p. Feniger. Przypatrzmy się, co ten pan na tak ważnem stanowisku działa! jak zużytkowuje swe dziedziczne zdolności?

Nie chcąc się wdać w szczegółową analizę jego »mrówczej« pracy w negatywnym znaczeniu, nakreślimy produktywną działalność prezesa bocheńskiego kahału. Przedewszystkiem odnajmuje on lokal na posiedzenia swej kliki w swym własnym domu, następnie pobiera na listę »kahalników« tytoń i cygara w głównej trafice i podpisuje »kawałki«. Jeśli pierwsza i ostatnia czynność zasługuje na pełne uznanie, to kwestya cygarowa dała powód, że na ostatniem posiedzeniu kahału wyraził adwokat Dr. M. imieniem wszystkich obecnych votum nieufności swemu prezesowi i prosił o wyciągnięcie konsekwencyi. Ponieważ jednak tak »votum« jak również »konsekwencye« są dla tego pana o wyrobieniu politycznem niemowlęcia — sanskrytem, to też w odpowiedzi zaznaczył, że mimo najlepszych chęci nie może przyjąć... Wobec powyższych danych powiadamy zatem do p. Fenigera, po polsku i wyraźnie, by zechciał z zajmowanego przez siebie stanowiska ustąpić i nie dawał powodu do kpin ze swej ignoracyi. Krokiem tym zreszta da dobry przykład całemu zespołowi kahalnemu, który już może zrozumie, co znaczy »wyciągnąć konsekwencye« i ustąpi miejsca ludziom, którzy chcą i umią dla żydostwa pracować.

Rozwadów. Z inicyatywy lokalnej organizacyi syońskiej odbyło się tu dnia 3 b. m. zgromadzenie kupców i rzemieślników żydowskich oraz zarządu gminy żydowskiej w sprawie spoczynku niedzielnego. Uchwalono i przesłano na ręce p. marszałka i komisyi przemysłowo handlowej odpowiednią rezolucyę. Przemawiał p. Greisman.

Korczyna. W niedzielę dnia 2 b. m. miał się tu odbyć odczyt p. N. Milejkowskiego z Warszawy. Odczyt nie odbył się z powodu reakcyjnego zachowania się rabina Aschera Rubina, który widocznie ciągle jeszcze przypuszcza, że żdzie owieczki swe utrzymać w ciemnocie. Czasy te minęły.

Do Palestyny wyjechało — jak nam telefonuje nasz korespondent warszawski — onegdaj 10 członków organizacyi »Chalucel Cyjon« do Palestyny przez Tryest.

Towarzystwo porozumienia ukraińsko-polskiego. W warszawskich sferach politycznych, naukowych i literackich omawia się kwestyę założenia towarzystwa pod powyższą nazwą. Rzeczą powstającego Towarzystwa ukraińsko polskiego porozumienia, którego oddziały będą tworzyły się po wszystkich większych miastach Polski i Ukrainy — będzie wyjaśnić, rozszerzyć, pogłębić w obu narodach przekonanie o niezbędnej konieczności polsko ukraińskiej zgody, wzajemnie oba społeczeństwa ze sobą bliżej zapoznać i nauczyć je siebie nawzajem czcić i wspierać.

Ze świata.

Zdarzenie aeroplanu z automobilem. Gazety angielskie donoszą o oryginalnem zdarzeniu aeroplanu z automobilem. Odbywał się próbny lot nowego aparatu ponad miastem Faraborough. Podczas lądowania aeroplan skręcił w bok i upadł na środek ulicy na przejeżdżający właśnie automobil. Powstała olbrzymia panika, cudem jednak obeszło się bez wypadków. Jadący autem panowie oraz lotnik wyszli cało z tej niebezpiecznej przygody.

116 kandydatek. W tych dniach odbędą się wybory do rad miejskich w Anglii. Do wyborów tych stanęło też 116 kandydatek. Przeważna część tych kobiet, ubiegających się o urzędy miejskie, nie należy do żadnego stronnictwa, 31 podaje się za członkinie stronnictwa pracy, 7 należy do stronnictwa liberalnego, 3 do zachowawczego a 2 do unionistów. Zamężnych jest 77.

Telefon bez drutu między Europą a Ameryką. Profesor uniwersytetu londyńskiego Fleming opublikował niedawno rozprawę, w której wykazuje, że prace Marconiego nad telefonem bez drutu, umożliwiły już dzisiaj rozmowy między Irlandyą a nową Szkocyą w Kanadzie a więc na przestrzeni 2880 km. Przy tych pracach używał Marconi motorów elektrycznych o sile 3½ HP. Na podstawie tych wyników zostanie stworzone w najbliższym czasie połączenie telefoniczne między Londynem a Nowym Yorkiem.

Dział gospodarczy.

(p) **Juta.** Widoki zbiorów tegorocznych zapowiadają się bardzo dobrze. Oceniają je na 1,467.000 bali więcej jak w roku ubiegłym. Mimo to ceny wykazują silną nadwyżkę. Cena 35 funt szterl. z maja br. podskoczyła obecnie na 70 funt szterl.

(p) **Zakaz wywozu kapusty z Wielkopolski.** Główny Urząd żywnościowy donosi, że ze względu na konieczność zabezpieczenia dzielnicy poznańskiej w potrzebną ilość kapusty odtąd nie będzie udzielał pozwolenia na wywóz kapusty do Kongresówki i Małopolski. Można sobie wyobrazić, jak podskoczy znowu cena kapusty, za którą już teraz żądają chłopi lichwiarskich cen.

(p) **Skóra.** Handel surową skórą jest nadal monopolem rządu, który dał małopolskiemu Związkowi garbarzy zpółce z ogr. por. przywilej wyłącznego zakupna skór surowych. Pasek zaczyna się tedy w tym związku, a garbarze sami, zamiast dostarczać rządowi, sprzedają skórę boksową od 30 koron wzwyż za stopę (zamiast 16 kor.), tj. ze 100 procentową nadwyżką, a skórę juchtową po 280 koron za kilogram zamiast koron 60, tj. z 350 do 400 procentową nadwyżką.

Do Krakowa sprowadzają obecnie Włosi wagonami skórę podeszwową w połówkach 8—10 kg. żądając loco Kraków 175 do 180 koron za kilogram. We Włoszech kosztuje kilogram tej skóry 16 do 17 lirów.

Odczuwać się daje wielki brak wierzchów, które oferują w Szwajcaryi po 5.50 do 6.50 franków za czarną skórę bevreau.

(p) **Konopie.** Włoskie ministeryum skarbu pozwoliło na wywóz pół miliona cetnarów konopi. Do połowy października wywieziono tylko 130 tysięcy cetnarów.

(p) **Wełna.** W Anglii ceny wełny idą w górę. Za funt płaci się o 20 pensów więcej, aniżeli z końcem wojny. Grubsze sorty podrożały o 10 pensów.

(p) **Towary tekstylne.** Oferowane tu próbki i cenniki szwajcarskie wykazują we frankach podwyżkę do 5 procent. I tak Oksford w dobrym gatunku kosztuje loco Szwajcarya 27.30. Za grube płótno (»cajg«) żądają 5.25. Eksporterzy żądają zapłaty we frankach.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Deutschera Kraków, Bożego Ciała 20.